



# MAŁKOSIOWE NEWSY

## W tym numerze:

Prawdziwa historia św. Mikołaja	2
Wycieczka do Warszawy	3
W telegraficznym skrócie	4
Kolędy i pastorałki	5
Lektury z myszką	6-7
Mikołajki w szkole	7
Kąciki tematyczne	8
Sonda korytarzowa	11
Humor i rozrywka	12

21 grudnia 2018 r.  
Rok 2018/2019  
Numer 5

## Tak było:

- 5. 12.–w 1867r. na świat przyszedł Józef Piłsudski, Naczelnik państwa polskiego, Pierwszy Marszałek Polski, twórca Legionów Polskich.
- 16.12.–w 1770 r. urodził się wybitny niemiecki kompozytor i pianista Ludwig van Beethoven
- 24.12.–w 1798 r. na świat przyszedł Adam Mickiewicz, jeden z najwybitniejszych polskich poetów.
- 31.12.–w 1856 r. urodził się Wojciech Kossak, polski malarz batalistyczny i historyczny.

## TO WŁAŚNIE

### TEGO WIECZORU

To właśnie tego wieczoru, gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze, przy stołach są miejsca dla obcych, bo nikt być samotny nie może.

To właśnie tego wieczoru, gdy wiatr zimny śniegiem dmucha, w serca złamane i smutne po cichu wstępuje otucha.

To właśnie tego wieczoru zło ze wstydu umiera, widząc, jak silna i piękna jest Miłość, gdy pięści rozwiera.

To właśnie tego wieczoru, od bardzo wielu wieków, pod dachem tkliwej kolędy Bóg rodzi się w człowieku.

*Emilia Waśniowska*



*Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji życzymy wszystkim naszym Czytelnikom zdrowych, pogodnych Świąt, spędzonych w gronie najbliższych. Niech świąteczny nastrój udzieli się wszystkim i trwa jak najdłużej. Niech nadchodzący 2019 rok przyniesie Wam wiele radości, niech spełnią się Wasze wszystkie marzenia i te nawet najbardziej nieosiągalne pomysły.*

**Redakcja**

# PRAWDZIWA HISTORIA ŚW. MIKOŁAJA

Święta Bożego Narodzenia to czas najbardziej oczekiwany przez dzieci, które czekają na przyście Św. Mikołaja. Kojarzy się on nam wszystkim z czerwonym strojem i czapką oraz z tym, że lata on z prezentami na wielkich saniach zaprzęgniętych przez renifery. Taki obraz to nic innego jak wymyślona kreacja. Lecz, czy każdy zna prawdziwą historię Św. Mikołaja?

Imię Mikołaj pochodzi z języka greckiego - Nicolas. Święty Mikołaj, biskup Miry Licyjskiej, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki został pierwotnym wzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom.



Wszystko działo się w III i IV w. n. e. na terenie dzisiejszej Turcji (dawniej Patarze). Mikołaj odziedziczył majątek po rodzicach. Był jednakim. Mógł żyć

w luksusie, ale wolał pomóc biednym i potrzebującym i to właśnie im rozdał swoje bogactwa. Najczęściej dzieci obdarowywał chlebem, orzechami, pieniędzmi na słodycze i książkami, krzyżkami, świętymi obrazkami, tabliczkami, ptaszkami w klatce lub... różgą. Był człowiekiem dobrym, pobożnym, miłosiernym, dlatego mieszkańcy Miry wybrali go na swojego biskupa.

Pewnego dnia Mikołaj dowiedział się, że jeden z mieszkańców Patary popadł w biedę. Wychowywał on trzy córki, które z braku pieniędzy nie mogłyby wyjść za mąż. Biskup Miry wrzucił im przez okno sakiewkę z pieniędzmi, co uchroniło je przed biedą. Gdy został biskupem zastąpił wśród wiernych jako dobroczyńca i gorliwy duszpasterz. Mikołaj uratował przed śmiercią trzech drobnych złodziejasków upraszając w Konstantynopolu cesarza Konstantyna I Wielkiego o darowanie im życia. Niewiele osób wie, że św. Mikołaj jest także patronem marynarzy. Podczas jego pielgrzymki do Jerozolimy na morzu rozpętała się potężna burza. Wokół biskupa zgromadziła się cała załoga prosząc o wstawiennictwo do Boga, który wysłuchał modlitw i statek ocalał. Mikołaj zastąpił jako cudotwórca, ratując żeglarzy i miasto od głodu. Odwagą

i sprawiedliwością wykazał się ratując od śmierci niesłusznie



Bazylika św. Mikołaja w Bari

skazanych urzędników cesarskich. Zmarł w podeszłym wieku, 6 grudnia w połowie IV wieku n. e. (między rokiem 345 a 352). Jego ciało pochowano w Mirze, skąd ponad tysiąc lat później przewieziono je do Bari – włoskiego miasta w południowych Włoszech. Grobowiec umieszczono w bazylice wystawionej ku jego czci, a poświęcił go papież Urban II. Dobroć biskupa przetrwała w pamięci ludzi, o czym świadczy zwyczaj przebierania się za św. Mikołaja i rozdawania dzieciom prezentów.

Dziś Święty Mikołaj to baśniowa postać – mieszkający w Laponii sympatyczny grubas z białą brodą ubrany w czerwony strój. W okresie Świąt Bożego Narodzenia wraz z grupą elfów rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów.

*Julia Strzałkowska*

# SPOTKANIE Z POWSTAŃCEM WARSZAWSKIM

1 grudnia 2018 r. odbył się wyjazd do Warszawy. Wszyscy zebraliśmy się pod szkołą o godzinie 7:15 i wsiedliśmy do autobusu. Podczas podróży nie było nudno, śpiewaliśmy harcerskie piosenki.

Około godziny 9:30 dotarliśmy na miejsce. Na samym początku wycieczki, byliśmy w Muzeum Powstania Warszawskiego. Muzeum pięknie upamiętnia to wydarzenie, a nas zachwycała jego interaktywność: telefony przez które można było posłuchać nagrań, małe ekrany do oglądania oryginalnych, udokumentowanych zdarzeń z powstania itp. Oglądaliśmy rekonstrukcję samolotu, który wykonywał zrzuty dla powstańców. Podczas zwiedzania uczestniczyliśmy w spotkaniu z panem Jakubem



Powstańcy warszawscy:  
Roman Staniewski i Jakub Nowakowski

Nowakowskim „Tomkiem”, żołnierzem Batalionu „Zośka”. Pan Jakub urodził się w Warszawie 4 grudnia 1924 r. i mieszkał w małym w bloku na Żoliborzu wraz z rodzicami. Poza Warszawę wyjeżdżał właściwie tylko na wakacje. Zdążył ukończyć dwie klasy gimnazjalne, jak wybuchła wojna. Praktycznie, od jej rozpoczęcia chciał dołączyć do służby w tzw. „Małym sabotażu”. Na początku nie mógł odnaleźć żad-

nej tego typu organizacji, ponieważ działały w konspiracji. Dopiero później, dzięki swojemu koledze, dołączył do harcerstwa. Podczas powstania miał przy sobie torbę z butelkami wypełnionym łatwopalną cieczą, tylko czasami udawało mu się zdobyć broń, którą potem i tak tracił. Pan Jakub zapytany o najszczęśliwszy dzień podczas powstania, odpowiedział że żaden nie był wesoły, ale gdyby miał wybrać jeden wybrałby ten, w którym miał ze sobą broń i zastrzelił dużo Niemców. Dodał jeszcze, że wtedy mógł się odpłacić im za te wszystkie zniewolone lata. Jednak zapy-

tany o najgorzej wspomniany dzień, odpowiedział że było to wtedy, gdy z kolegami schowali się w piwnicy jednego z domów i bali się, że zostaną pogrzebani żywcem. Smutno wspomina również dzień gdy zmarł przy nim przyjaciel. Po zrobieniu sobie wspólnego zdjęcia podziękowaliśmy za wspólną opowieść i poszliśmy kontynuować zwiedzanie. Oglądaliśmy na dużym ekranie fragmenty po-

wstania. Po seansie poszliśmy do najniższej części muzeum. Znajdowała się tam wystawa poświęcona Niemcom, którzy walczyli z powstańcami. Była również replika kanałów do której można było wejść i zobaczyć jakie warunki mieli walczący powstańcy. Im wyższa osoba tym większy miała problem zwiedzania tego miejsca, trzeba było mocno się schylić. Powstańcy szli takimi kanałami wiele godzin, często do pasa w fekaljach. Replika była wyczyszczona i miała bardzo krótką trasę. Kolejną atrakcją muzeum był film „Miasto Ruin”, był w 3D. Po-

kazywał rekonstrukcję zniszczonej po powstaniu Warszawy. Wszyscy byli poruszeni wieloma scenami zobaczonymi podczas zwiedzania. Po kilku godzinach opuściliśmy Muzeum i udaliśmy się do Grobu Nieznanego Żołnierza. Postaliśmy

tam chwilę w ciszy, by oddać cześć poległym patriotom. Podczas powrotu do domu nie mogło się odbyć bez wstąpienia do Mc'Donalds.

Wycieczka bardzo mi się podobała, dowiedziałam się wiele o powstaniu i jego szczegółach. Pan Jakub bardzo ciekawie opowiadał! Na pewno zapamiętam tę lekcję prawdziwej historii na długi czas.

Wiktoria Żabka

# W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

30 listopada 2018 r.- spotkanie autorskie z panią Moniką Kowaleczko-Szumowską, pisarką i tłumaczką, autorką książek dla dzieci i młodzieży.



1 grudnia 2018r. – dyskoteka andrzejkowa dla uczniów klas VI—VIII i III gimnazjum.

3 grudnia 2018 r.— Spotkanie z Tadeuszem Bystramem, reżyserem filmowym, scenarzystą, autorem wielu filmów dokumentalnych m.in. o Płocku „Album Płocki” .

4 grudnia 2018 r. – Apel klasy Vb. Uczniowie rozpoczęli serię apeli dla klas I-V „Piękna nasza Polska cała”. Piątoklasiści zaprezentowali zgromadzonym Śląsk.



7 grudnia 2018 r. – Mikołajkowy wyjazd do kina klas I i III na film „Dziadek do orzechów i cztery królestwa”. Po seansie najmłodszy zapozowali do zdjęcia z Mikołajem i udali się do Mc Donald 'a.



11 grudnia 2018 r. – Mikołajkowy wyjazd do kina klas III gimnazjum na film „Miłość jest wszystkim”.

14 grudnia 2018 r. —na dolnym korytarzu pojawiła się wystawa szopek wykonanych przez uczniów klas IV-VI. Ekspozycja przygotowana przez nauczycielkę plastyki – p. Urszulę Pietruszewską sprawiła, że klimat nadchodzących świąt zadomowił się w naszych głowach i sercach.

14 grudnia 2018 r. - z okazji Mikołajek klasy VII a i VII b zorganizowały biwak z noclegiem w szkole. Było mnóstwo atrakcji, nikt się nie nudził i na pewno nie wyspał, rozmowom nie było końca.



18 grudnia 2018 r. – Egzamin próbny ósmoklasisty z języka polskiego

19 grudnia 2018 r. – Egzamin próbny ósmoklasisty z matematyki

20 grudnia 2018 r. – Egzamin próbny ósmoklasisty z języka angielskiego

20 grudnia 2018 r. - uczniowie klas czwartych i III gimnazjum spotkali się z pracownikiem Muzeum - Zamku w Oporowie doktorem Piotrem Stasiakiem. Kustosz opowiedział zgromadzonym o dawnych obyczajach poprzedzających okres Bożego Narodzenia oraz tradycjach bezpośrednio związanych ze świątami.

21 grudnia 2018 r.— społeczność szkoły i zaproszeni goście obejrzeli jasełka przygotowane przez nauczycielki świetlicy szkolnej. Jasełka bardzo bogate w przepięknie wykonane kolędy i pastorałki wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój, który można było odczuć w szkole już od wczesnych godzin rannych, bowiem Święty Mikołaj w towarzystwie dwóch aniołków obdarowywał uczniów i nauczycieli cukierkami ufundowanymi przez Samorząd Uczniowski.

*Julia Strzałkowska*

# SKĄD SIĘ WZIĘŁY KOŁĘDY I PASTORAŁKI?

Słowo kołęda pochodzi od łacińskiego "calendae", który oznacza pierwszy dzień miesiąca. Swoje korzenie ma w obchodach rzymskich. Od 46 roku, dzięki Juliuszowi Cezarowi, jest on uznawany za pierwszy dzień nowego roku. Z tej okazji Rzymianie wędrowali od domu do domu, składali sobie życzenia i śpiewali pieśni. Te zwyczaje przejęli później chrześcijanie, łącząc je z okresem Bożego Narodzenia. Początkowo kołęda oznaczała noworoczną pieśń powitalną, a dopiero wraz z rozwojem i wzmocnieniem chrześcijaństwa stała się pieśnią chwalącą Jezusa Chrystusa. Pieśni te początkowo były tworzone i wykonywane tylko w języku łacińskim. Kołędy o tematyce Bożonarodzeniowej zaczęły powstawać prawdopodobnie dopiero w XIII wieku. W średniowieczu zaczęły pojawiać się znane nam dzisiaj tradycje świątecznej szopki, jasełek czy właśnie śpiewania kołęd. Według chrześcijan pierwszą kołędę stworzył św. Franciszek z Asyżu, którą wykonał podczas wystawiania swojej szopki bożonarodzeniowej. Powstała w 1424 roku pierwsza polska kołęda zaczyna się od słów "Zdrów bądź, Królu Anielski". Fryderyk Chopin w czasie emigracji paryskiej wplótł tę melodię w „Lulajże Jezuniu”. Naj-

starsze kołędy przypisuje się św. Franciszkowi. Niestety nie dotrwały do naszych czasów. Jedną z najstarszych bożonarodzeniowych polskich pieśni jest Anioł pasterzom mówił (XV/XVI w.). „W żłobie leży” ułożył Piotr Skaruga, zaś słowa poloneza „Bóg się rodzi” napisał Franciszek Karpiń-

udramatyzowanej kołędy. Dawniej była wykonywana przez wędrownych muzyków i żaków. Jej religijna tematyka bożonarodzeniowa została poszerzona o warstwę obyczajową. Jest to także ludowa pieśń religijna o wesołym charakterze związana z tematyką Bożego Narodzenia, wprowadzająca często wątek pasterski.



**Tegoroczne Jasełka obfitowały w liczne pastorałki**

ski. Z czasów II wojny światowej i okupacji pochodzi smutna oświęcimska kołęda „Nie było miejsca dla Ciebie”. W wieczór wigilijny wszyscy chętnie śpiewamy kołędy i czekamy na nie cały rok, aby je zaśpiewać w gronie rodziny i najbliższych.

Słowo pastorałka pochodzi z łacińskiego słowa "pastoralis", co w dosłownym znaczeniu oznacza pasterski. Pastorałka to rodzaj

W Polsce rozpowszechniona została szczególnie od XVII wieku. Pastorałek raczej nie powinno wykonywać się podczas liturgii, ze względu na swój świecki charakter. Co roku w Polsce odbywają się liczne przeglądy i festiwale kołędowe i pastorałek, z których największym, gromadzącym kilkadziesiąt tysięcy wykonawców jest Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastorałek w Będzinie.

*Opr. Aleksandra Morawska*

# LEKTURY Z MYSZKĄ „ANIELKA”

27 listopada 2018 roku odbył się już drugi apel z cyklu „Lektury z myszką”. Klasa III a w czasie tego spotkania przybliżyła uczniom naszej szkoły powieść „Anielka” oraz postać jej autora – Bolesława Prusa.



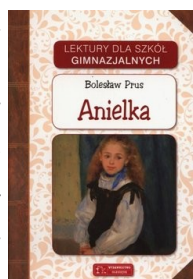
Bolesław Prus, a właściwie Aleksander Głowacki, to wybitny polski pisarz, prozaik, nowelista, publicysta okresu pozytywizmu, współtwórca polskiego realizmu, kronikarz Warszawy, myśliciel i popularyzator wiedzy, działacz społeczny, propagator turystyki pieszej i rowerowej. Urodził się 20 sierpnia 1847 roku w Hrubieszowie na Lubelszczyźnie, w rodzinie Antoniego Głowackiego, dworskiego ekonoma o szlacheckich korzeniach (swój późniejszy pseudonim literacki Aleksander Głowacki zaczerpnął z nazwy rodzowego herbu Prus I).

Życie pisarza nie było łatwe: wczesna śmierć rodziców, udział w powstaniu styczniowym i uraz odniesiony w jego trakcie – wszystkie te czynniki bez wątpienia odcisnęły swoje piętko na młodym artyście. Pierwszą powieścią wydaną przez Prusa była „Placówka”, która ukazała się w 1886 roku. Głowacki zmarł 1912 roku i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Na jego pomniku umieszczono inskrypcję: „Serce serc”.

„Anielka” po raz pierwszy ukazała się w odcinkach w „Kurierze Warszawskim” (17 IV - 8 VII 1880) pod tytułem „Chybiona powieść”. Wydanie książkowe w trochę zmienionej wersji wydano w 1885 roku. Powieść opowiada historię trzynastoletniej dziewczynki - Anielki, która wraz z matką i młodszym bratem Józkiem mieszka w dworze szlacheckim. Jest ona córką dziedzica, który okazuje się próżniakiem i utracjuszem rujnującym majątek rodzinny oraz doprowadza rodzinę do skrajnego bankructwa. Dziewczynka zaprzyjaźnia się z Magdą – córką chłopca Gajdy, dzięki

czemu możemy dowiedzieć się, jak wychowywane były dzieci szlacheckie, a jak chłopskie. W swoim krótkim życiu Anielka cierpi wiele udręk: ciężka choroba matki i jej śmierć, utrata domu rodzinnego, odkrycie obłudy ojca, śmierć ukochanego psa Karusia. Wszystko to składa się na tragedię młodej Anielki, która podpada na zdrowiu nie tylko emocjonalnym, lecz także fizycznym, na co wpływ ma również radykalne pogorszenie sytuacji bytowej. Anielka zostaje przewieziona do domu zniestanowionej pani Weiss, lecz nie ma siły do walki z chorobą. Nie może pogodzić się z utratą matki i postępowaniem ojca, po prostu nie chce już żyć. W końcu umiera.

Przygotowania do apelu rozpoczęliśmy od przeczytania powieści Prusa i zastanowienia się, co chcemy przedstawić w czasie swojego występu. Za przygotowanie scenariusza odpowiadała p. Jadwiga Wojtasiak – wychowawczyni klasy.



# JAK OBCHODZILIŚMY MIKOŁAJKI?

Zdecydowaliśmy, że po krótkiej prezentacji postaci autora oraz treści książki, chcielibyśmy ukazać jeden z fragmentów w formie scenki teatralnej. Spośród naszych ulubionych fragmentów wybraliśmy jeden – gdy Anielka idzie prosić chłopca Gajdę o to, aby zaprze-



stał przemocy wobec Magdy, z którą Anielka się przyjaźni. Postanowiliśmy, że w rolę Anielki wcieli się Daria Budnicka, a w rolę Gajdy – Miłosz Furman. W czasie naszego występu „przenieśliśmy” widzów do studia TV IIIa, gdzie odbyła się debata telewizyjna. Ozdobny baner z logo studia wykonał Bartosz Wojtasiak. Dyskusję prowadziła Dominika Ambroziak, a zgromadzone w studiu ekspertki, w których rolę wcieliły się: Angelika Cicherska, Wiktoria Kiszelewska, Katarzyna Marciniak, Julia Milczarska i Sara Dyszkiewicz, wypowiadały się na temat powieści. Apel zwieńczyła wspomniana wcześniej inscenizacja. Za wykonanie prezentacji multimedialnej odpowiadała Julia Milczarska. Mamy nadzieję, że swoim występem zachęciliśmy kolejnych czytelników do bliższego zapoznania się z „Anielką”, a także bardzo ciekawą postacią jej autora. Serdecznie polecamy tę książkę każdemu!

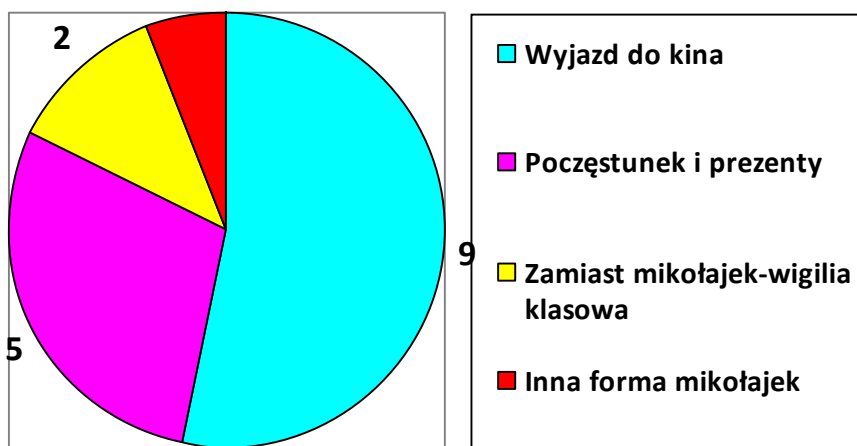
Dominika Ambroziak

Mikołajki to tradycyjna, polska nazwa święta ku czci świętego Mikołaja, biskupa Miry. Obchodzone jest 6 grudnia w katolicyzmie i prawosławiu. Na całym świecie Mikołajki znane są pod nazwami: Santa Clause (USA), Mikulas (Czechy), Babbo Natale (Włochy), Helige Nicolaus (Niemcy), Julemanden (Dania).

Zwyczaj obdarowywania najbliższych drobnymi prezentami smakołykami, podkładanymi pod poduszkę bądź do dużych kolorowych skarpet przetrwał do dzisiaj i jest ochoczo podtrzymywany przez kolejne pokolenia. Dzieciom opowiada się, że **Mikołaj** przychodzi do domu **6 grudnia** wczesnym rankiem, kiedy jeszcze śpią. Przez szybę sprawdza, czy buty są wyczyszczone. Jeśli tak, zostawia upominek dla domowników. Jeśli są brudne zostawia zgniłą pyrę (ziemniak), albo różgę.

W tym roku Mikołajki wypadły w czwartek i nie było klasy, która by ich nie obchodziła. Klasa trzecia i klasa pierwsza wybrały się do kina Helios w Płocku na film pt. „Dziadek do orzechów i cztery królestwa”. Do kina wybrały się także klasy: 4a, 4b, 4c, 5a, 5b oraz obydwie klasy ostatniego rocznika gimnazjum. Uczniowie klas 2a, 2b, 6a, 6b, 8a zorganizowały z okazji mikołajek poczęstunek oraz podarowali sobie nawzajem prezenty. Klasa 8b zdecydowała, że zamiast Mikołajek zorganizuje wigilię klasową. Klasy 7a i 7b stwierdziły, że warto by było spędzić tegoroczne Mikołajki w wyjątkowy sposób, który zapamiętają na długi czas, a więc zorganizowały biwak z nocowaniem w klasie. Uczniowie tych klasy na pewno zapamiętają mikołajkową noc.

## 1 Mikołajki w naszej szkole



Daria Budnicka



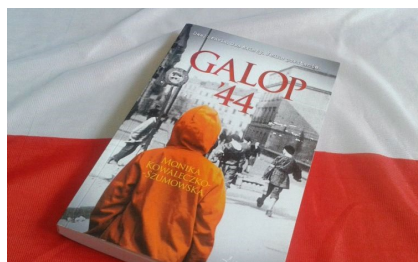
# KĄCIK LITERACKI



## Galop 44

1 sierpnia, podczas obchodów kolejnej rocznicy wybuchu powstania, bracia— Mikołaj i Wojtek udali się do muzeum, aby wziąć udział w głównych uroczystościach. Wojtek założyłwszy słuchawki na uszy, w odtwarzaczu mp3 włączył ulubioną muzykę i starał się odciąć od trwających wokół uroczystości. W tym samym czasie radosny Mikołaj postanowił samotnie udać się do dobrze mu znanych pomieszczeń i ekspozycji muzeum. Jednym z miejsc, które budziło w nim największe zainteresowanie była replika kanału.

Pokonując ciemny i niski kanał usłyszał z oddali syreny – wybiła właśnie godzina „W”, a pod nogami chłopca nagle zachlupotała woda. Gdy wyszedł przez właz, ku swemu zdziwieniu zamiast w muzealnym pomieszczeniu, znalazł

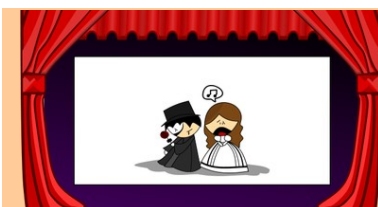


się w samym środku Warszawy 1 sierpnia 1944 roku. Po chwili Wojtek zauważył brak obecności brata. Zaniepokojony chłopak

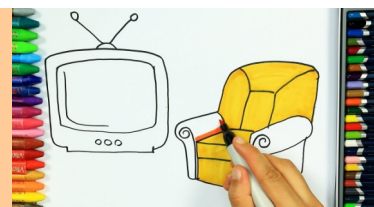
wszedł do włazu i śladem Mikołaja przeniósł się w przeszłość. W walczącej Warszawie chłopcy poznają na przemian smak zwycięstwa i gorycz porażki, dowiadują się, czym jest męstwo, prawdziwa przyjaźń i wielka miłość.

W czasie czytania książki „Galop 44” czytelnikowi towarzyszą wielkie emocje. Można bardzo dobrze wczuć się w sytuację dzięki towarzystwu współczesnych bohaterów.

*Daria Budnicka*



## KĄCIK FILMOWY



### Mali bohaterowie (2018)

Francuski film dokumentalny w reżyserii Anne-Dauphine Julliard. Swoją premierę miał 14 grudnia tego roku.

#### Fabula:

"Mali bohaterowie" to opowieść o codzienności dzieci zmagających się ze skomplikowanymi schorzeniami. Imad, Ambre, Charles, Camille, Tugdual cierpią na bardzo różne choroby i schorzenia. Ich życie jest uzależnione od szpitali i ludzi w białych fartuchach. Czę-

sto bardzo cierpią. Ich życie wygląda inaczej od tego, które wiodą ich rówieśnicy – muszą dzielić je między domem a szpitalem. Jednak trudne położenie nie pozbawia ich radości i pragnienia normalności oraz bez troski – oddają się zajęciom teatralnym, grają w piłkę, uwielbiają kalambury. Z odwagą i wdzięcznością doświadczają



każdego kolejnego dnia – świadome kruchości i piękna własnego istnienia. W swojej pamięci kolekcjonują niezwyczajne obrazy: chwilę gdy od dawna nie odczuwały bólu, mogły swobodnie śmiać się lub oddychać. Nic nie jest w stanie stanąć im na drodze do szczęścia.

*Daria Budnicka*





# KĄCIK BIBLIOTECZNY



Pisarka z pewnością zachęcała wielu uczniów do przeczytania książki „Galop 44”, ale także do zainteresowania się zawodem pisarza.

Z pisarką spotkali się także najmłodsi uczniowie z klas I-III. Autorka zaprezentowała i zachęcała do czytania serii „Gupikowo”, której nazwa wzięta się od rybek mieszkających w akwarium pewnej rodziny. Dzieci poznały też etapy powstawania książki – od pisarza do czytelnika oraz obejrzały krótki animowany film. Spotkanie zakończyło się wpisami do książek i pamiętników.

*Daria Budnicka*

30 listopada 2018 r. - uczniowie uczestniczyli w spotkaniu autorskim z p. Moniką Kowaleczko -Szumowską. Pani Kowaleczko – Szumowska jest tłumaczką, a także autorką książek dla dzieci i młodzieży. Pisarka korzystając z zaproszenia Gminnej Biblioteki Publicznej w Szczawinie Kościelnym, zaprezentowała uczniom swoją książkę „Galop 44”. Autorka opowiedziała historię pokazaną w powieści, a także przedstawiła mało znane, lecz bardzo ważne postacie Powstania Warszawskiego. Zdjęcia bohaterów mogliśmy zobaczyć oglądając prezentację multimedialną, która dodatkowo zachęcała uczniów do bliższego poznania przedstawianej historii. W czasie spotkania, oraz po jego zakończeniu, z zainteresowaniem uczniowie zadawali wiele pytań, na które z chęcią odpowiadała autorka.

Pytania były bardzo różnorodne: „Jaka była Pani pierwsza książka?”, „

Ile trwa pisanie książki?”, „Czy opłaca się zostać pisarzem?”, „Czy łatwo jest wydać książkę?” oraz wiele innych. Pani Kowaleczko – Szumowska odpowiadając na zadane pytania opowiedziała o swoim zawodzie, a jednocześnie wielkiej pasji.



# KĄCIK KOMPUTEROWY



## TROCHĘ HISTORII

### Pierwsze laptopy

Komputer przez wiele lat kojarzył się z urządzeniem stojącym w domu lub w pracy, niejako przytwierdzonym do biurka. Dlatego pojawienie się pierwszych komputerów przenośnych, czyli laptopów, stanowiło krok w kierunku komputerów mobilnych, z których można będzie korzystać nie tylko w jednym, ściśle określonym miejscu. Choć faktyczna kariera laptopów rozpoczęła się w latach 90-tych XX wieku, to pierwszy laptop udostępniany komercyjnie pojawił się pod koniec lat 70-tych. **Był nim Dynabook. Został wyprodukowany w 1968 r. Kosztował 500 \$.**

W 1973 roku IBM zaprezentował urządzenie o niezbyt wyszukanej nazwie – IBM Special Computer APL Machine Portable, czyli w skrócie IBM SCAMP. I choć SCAMP nigdy nie trafił do masowej produkcji, na jego bazie powstał komputer, który można było uznać za pierwszy w historii komputer przenośny – IBM 5100. Niestety nie oferował zbyt wiele poza swoją przenośnością, a i nawet tutaj można było mu wiele zarzucić.

### IBM 5100

Był ogromnych rozmiarów, ważył prawie 25 kg i nie działał nawet sekundy po odłączeniu od kontaktu. Jednocześnie ofero-

wał ekran o przekątnej zaledwie 5", mogący pomieścić maksymalnie 64 znaki w 16 liniach. Maszyna była wyposażona w procesor IBM PALM o częstotliwości taktowania zegara rdzenia równej 1,9 MHz, 16, 32 lub 64 KB pamięci RAM oraz 32 lub 64 KB pamięci ROM. Komputer ten został porzucony w 1978 roku, ale ostatni model bazujący na nim, IBM 5110 Model 3, został wycofany z rynku dopiero w marcu 1982 roku.



**Hitem okazał się komputer Osborna zaprezentowany w 1981 roku.**

Podzespoły, w które wyposażono tę maszynę to procesor Zilog 80 4 MHz, 64 KB pamięci RAM oraz 2 napędy dyskietek o rozmiarze 5,25", które cechowały się pojemnością wynoszącą 90 KB każda. Za komunikację użytkownika z komputerem odpowiadały składana klawiatura oraz 5-calowy wyświetlacz monochromatyczny o rozdzielczości 24 wierszy na 53 znaki. Według dzisiejszych standardów Osborn na pewno nie zostałby uznany za maszynę mobilną, gdyż ważył aż 12 kilogramów. Wówczas jednak urządzenie to budziło podziw i sprzedano je w niebagatelnej wówczas liczbie 10 000 egzemplarzy, po 1795 dolarów każdy. Za komercyjny sukces tego komputera odpowiada dołączony do niego pakiet oprogramowania, którego wartość szacowano wówczas na 2000 dolarów. Był to system operacyjny CP/M, a także pakiet biurowy składający się z edytora tekstu WordStar, arkusza kalkulacyjnego SuperCalc oraz bazy

danych dBase II. Ot, taki protoplasta dzisiejszego Office'a stworzonego przez Microsoft.

**W międzyczasie świat poznał pierwszego prawdziwego laptopa.**

W 1981 roku na rynku pojawił się



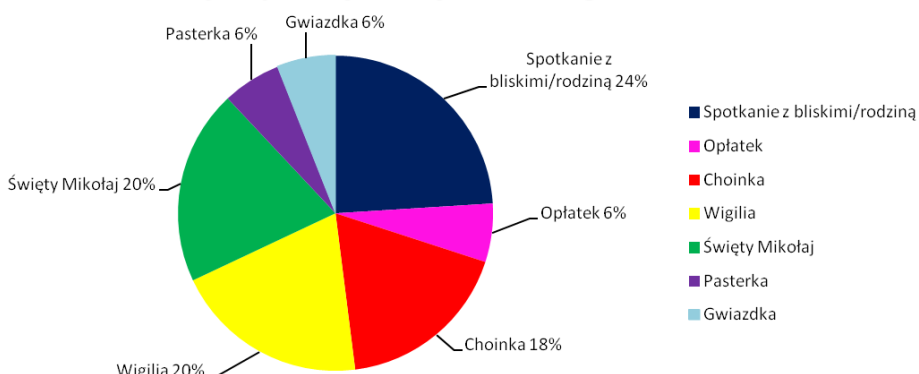
Epson HX-10. Najważniejszą zaletą tej maszyny była waga zbliżona do dzisiejszych komputerów. Urządzenie Epsona ważyło zaledwie 1,6 kg, aż 8 razy mniej niż wydany w tym samym roku komputer Osborn. Oczywiście mniejsza waga, tak jak dzisiaj, poskutkowała mniejszymi możliwościami oraz niższą mocą obliczeniową. Epson HX-10 był wyposażony w procesor Hitachi o częstotliwości taktowania równej 614 Hz, od 16 KB do 32 KB pamięci RAM oraz mikrokasetę, która pełniła rolę dzisiejszego dysku twardego. Komputer ten umożliwiał również wykorzystanie stacji dyskietek oraz zewnętrznego ekranu. Ten ostatni był potrzebny, ponieważ wbudowany w Epsona wyświetlacz potrafił wyświetlić jedynie obraz o rozdzielczości 120 x 32 piksele, co przekładało się na cztery linie tekstu po 20 znaków każda. Szokiem okazała się też pełna klawiatura QWERTY była umieszczona pod panoramicznym ekranem, a także możliwość pracy bez zewnętrznego źródła.

*Opr. Sebastian Lewandowski*

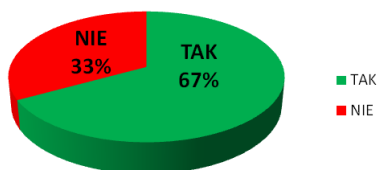
# SONDA KORYTARZOWA

Grudzień jest wyjątkowym miesiącem dla każdego z nas, obchodzimy w nim Mikołajki, Boże Narodzenie oraz żegnamy stary rok, a witamy nowy. Na szkolnych korytarzach podczas długich przerw rozbrzmiewają piosenki świąteczne, a redakcja szkolnej gazetki z pomocą swej opiekunki, z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Sylwestra zadała 30 uczniom naszej szkoły 4 pytania. Wyniki sondy przedstawiamy w formie diagramów.

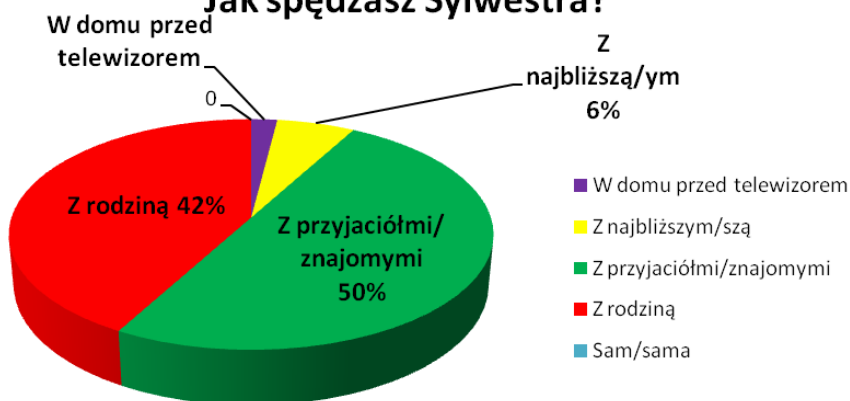
## Co kojarzy Ci się z świętami Bożego Narodzenia?



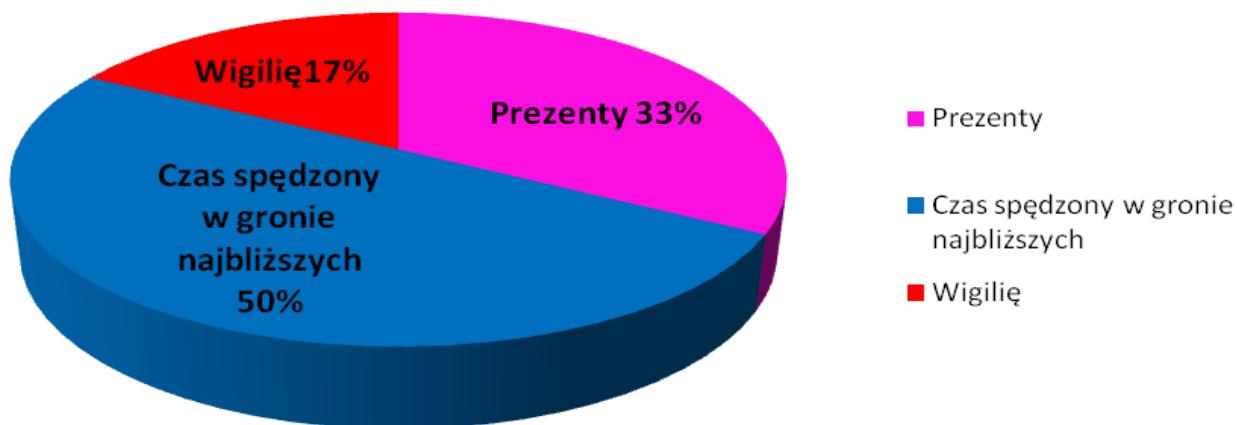
## Wierzysz w Świętego Mikołaja?



## Jak spędzasz Sylwestra?



## Co najbardziej lubisz w świętach Bożego Narodzenia?



Aleksandra Morawska

# Nie ma to, jak dobry dowcip!

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.



Do Pinokia przyszedł św. Mikołaj.

Rozdał wszystkim w domu prezenty i rozmawia z Pinokiem:

- O ...widzę, że nie cieszysz się z tego zwierzątka, które ci podarowałem.

- Bo ja chciałem pieska albo kotka!

- Niestety zabrakło! Inne dzieci też nie dostały.

- Ale ja się boję tego bobra!



Jak nazywa się żona św. Mikołaja?

Merry Christmas.



Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja: "Drogi św. Mikołaju, jestem bardzo biedny, ale chciałbym dostać na gwiazdkę klocki Lego, piłkę i kolejkę elektryczną."

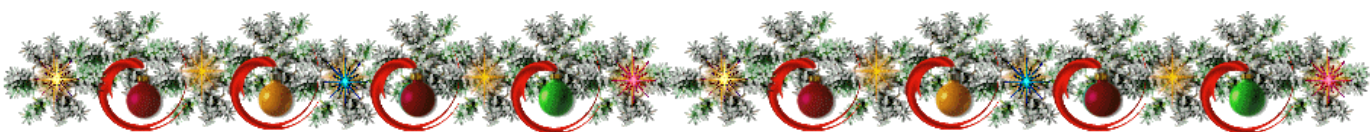
Panie na poczcie nie bardzo wiedzą co zrobić z tym listem, gdyż

Jasio nie napisał adresu do Mikołaja.

Postanawiają przeczytać list. Tak się wzruszają losem biednego Jasia, że postanawiają spełnić jego życzenia. Jednak pracownicy poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniędzy starczyło tylko na piłkę i klocki. Wysyłają prezenty do Jasia.

Po jakimś czasie przychodzi list od Jasia, panie na poczcie otwierają go i czytają:

"Drogi Mikołaju dziękuję Ci za wspaniałe prezenty, a tę kolejkę to pewnie te panie z poczty ukradły".



- Byłeś grzeczny? Nie kradłeś? - pyta się święty Mikołaj.

- Nic nie ukradłem, byłem grzeczny - odpowiada dziecko.

- To się naucz, bo ja ci wiecznie prezentów nie będę przynosił!

\*\*\*\*\*

Pani pyta się Jasia:

- Ile u ciebie w domu jest pod choinką prezentów na Boże Narodzenie?

- Dwa, jeden dla mamy i jeden dla taty.

- A dla ciebie?

- Mi przyniesie św. Mikołaj.

\*\*\*\*\*

Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole:

- Co chcecie dostać ode mnie na święta?

- Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia.

- A ja chcę piłkę - powiedział Krzyś.

- A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. Co chcesz?

- Chcę do toalety.

\*\*\*\*\*

Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:

- Panie doktorze, z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się św. Mikołaj!

\*\*\*\*\*

- Mamo, czy to prawda, że Bóg nas karmi? - pyta Jasiu.

- Prawda, synku.

- Mamo, a czy to prawda, że bocian przynosi dzieci?

- Tak, synku.

- A czy prawdą jest to, że święty Mikołaj przynosi nam prezenty?

- Tak.

- To po co trzymamy w domu tatusia?

*Opracowała Wiktoria Żabka*